GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 258. W Piątek dnia 4. Listopada. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Listopada.

Gazeta Rządowa obejmuje pod napisem: »Wydziały stanowe« — memoryał dotyczący projektu do prawa względem użytkowania z rzek prywatnych.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Października.

(*Dalszy ciąg wylegitymowanéj szlachty.*)

Madaliński Stef, h. Laryssa; Madaliński Mik., t. h.: Malczewski Ant., h. Tarnawa; Malczewski Teodor, t. h.; Maleczyński Mat., h. Jastrzębiec; Markowski Bartł., h. Bończa; Markowski Krzys., t. h.; Mars Kacper, h. Noga; Mars Wawrz., t. h.; Mazurkiewicz Jakób, h. Pobóg; Mazurkiewicz And., t. h.; Mazurkiewicz Adam, t. h.; Mączyński Jul., h. Swinka; Meciszewski Felix, h. Prawdzic; Mieczkowski Paweł, h. Zagłoba; Mielęcki Stan., h. Ciołek; Mierzejewski Ant., h. Szeliga; Mierzwiński Stan., h. Ogończyk; Mierzwiński Jan, t. h.; Mieszkowski Kaź., h. Mora; Mieszkowska z Dębskich Agnieszka, pierwszego ślubu Kosińska, wraz z dziećmi, Juliuszem, Mikołajem, Antonim, Anną i Józefą, po niegdy Adamie Mich. Mieszkowskim pozostałemi, t. h.; Miłodrowski Anzelm, h. Slepowron; Miłodrowski Fabian, t. h.; Młocki Fran., h. Prawdzic; Młyński Tad., h Pruss 3; Mocarski Fran., h. Pielesz; Maczarski Hip., h Łada; Moczarski Lud., t. h.; Modliński Ign. Paw., h. Tępapodkowa; Modzelewski Józef, h. Herburt; Morzycki Marcelli, h. Mora; Mostowski Alex., h. Dołęga; Mucha (Murza) Mustafa, h. Kiena; Nałęcz Mat., h. Nałęcz; Nassalski Fran., h. Nassalski; Nehring Stef. Karól, h. Nehring; Niklewicz Wawrz., h. Gryff; Noskowski Józ., h Łada; Nowicki Klem., h. Rogala; Nowicki Lud., t. h., Nowicki Józ., t. h.; Nowicki Jan, t. h.; Oborski Lud., h. Kolumna; Obniski (z Obniża) Fran., h. Jastrzębiec; Obrębski Walen, h. Cholewa; Ochenkowski Józ., h. Grzymała; Olszewski Józ., h. Pruss 2; Olszewski Ant., t. h.; Olszewski Karól, t h.; Olszewski Adam, h. Pobóg; Osiecki Pasch., h. Dołęga; Ossowski Ign., h. Pruss 1; Ossowski Józef, t. h.; Ostrowski Julian, h. Rawicz; Pajęcki Mat. Fran., h. Korab; Paschalski Ign., h. Sas; Pętkowski Jan, h. Pernus; Pętkowski Ant., t. h.; Piaszczyński Roman Wawrz., h Osloja; Piaszczyński Karól Joach. Szym., t. h.; Piaszczyński Tad. Flor., t. h.; Piaszczyński Stan. Kostka Maxym., t. h; Piętka Kaź., h. Slepowron; Porowski Marcin, h. Poronia; Porow-

ski Ant., t. h.; Porowski Kaź., t. h.; Porowski Jan, t. h.; Psarska z Modzelewskich Konstancya, wraz z synami: Alexandrem, Edwardem, Władysławem i Konstantym, po niegdy Winc. z Psar Psarskim pozostałymi, h. Jastrzębiec; Radzymiński Paweł, h. Lis; Rakowskj Tytus, h. Kościesza; Rakowski Felix, h. Lubicz; Ratomski Leander, h. Kościesza; Rapacki Felix, h. Lubicz; Rapacki Winc., t. h.; Reinhard Karól po Janie, h. Renard z odmianą; Rokicki Stan., h. Rogala; Rokicki Fran., t. h.; Rościszewski Teofil, h Junosza; Roszkowski Jan, h. Ogończyk; Rydzewski Ign., h. Suche-Komnaty; Rzewuski Ign., h. Krzywda.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 26. Października.

Cała rodzina królewska w piérwszéj połowie przyszłego miesiąca do Dreux się uda, aby tam d. 13. Listopada, w którym to dniu żałoba po Xięciu Orleańskim ustaje, być na nabożeństwie żałobném w kaplicy grobowéj domu Orleańskiego.

Minister wojny od Generała de Bar, tymczasowego Gubernatora Algieru, dwie z dnia 15. m. b. datowane depesze odebrał. W jednéj donosi, że o wyprawie Generała Bugeaud wiadomości go doszły. Generał ten d. 13. obozem stanąwszy nad Isser, pisze, że uderzywszy na wojsko Ben Salema je w wszystkich kierunkach rozpędził. Zdarzenie to — zdaniem jego — utrwala wszelkie dotychczasowe poddania się i zniszczy zupełnie wpływ i potęgę Ben-Salema. Generał-Gubernator d. 17. do Algieru powracać zamyślał, a wojsko dnia 18 tam przybyć miało. — W drugiéj depeszy donosi Generał de Bas, że z Maskary i Mostaganem najpomyślniejsze nadeszły nowiny. Ścigane przez Generała Lamoricière pokolenia z wszelkiéj swéj własności wyzute zostały. Dom kalify Ben-Thamy i Emira wojsko zajęło i złupiło. Abdel-Kader w 300 regularnego, a 700 nieregularnego wojska ku Tekedempt zwrócić się miał dowiedziawszy się, że Schedif, główny naczelnik na puszczy, z całą jazdą swoją do Francuzów przeszedł.

Moniteur algerien z dnia 20. m. b. donosi, że Generał Bugeaud już dnia 16. do Algieru powrócił.

Wczoraj dawał P. Guizot wielki obiad dyplomatyczny na cześć Pana Ribeaupierre.

Dnia 22. wieczorem Biskup Algierski, X. Dupuch, z sprowadzonémi z Pawii relikwiami św. Augustyna do Tulonu przybył. Przeznaczone te dla Algieru relikwie liczne grono duchowieństwa, między niém wielu wysokich prałatów kościoła, przyjmowało i w uroczystéj processyi przy blasku pochodni do kościoła sprowadziło. Dnia 23. wielkie się miało odbyć nabożeństwo na cześć ostatnich szczątków św. Biskupa Hippońskiego, a w kilka dni później nastąpi ich przewiezienie do Afryki. W tym celu rząd osobny urządził parostatek i do wszystkich prałatów w kraju wezwanie wydał, aby się na tym okręcie zaambarkowali i wielkiéj uroczystości w Algierze obecnością swoją tém większéj dodali świetności. Zdaje się, że znaczna liczba Arcybiskupów i Biskupów wezwanie to usłucha. — Wszystkie te zabiegi uważają teraz z pewnéj strony za skuteczne narzędzia do ustalenia moralnego zawojowania Algieryi. Po zupełném w piérwszych latach zaboru zaniedbaniu religii i kościoła, poczytują obecnie to zaniedbanie za główną przyczynę dotychczasowych, mniéj pocieszających rezultatów, aby więc to, co opuszczono, powetować, nie przestają teraz na przywróceniu tylko organizacyi kościelnéj, jak tego moralne potrzeby Europejczyków w Afryce wymagają, lecz wyprawiają téż do Afryki mnichów i relikwie. Przyszłość pokaże, czy te nowe zabiegi pożądany wydadzą skutek. Toulonnais jeszcze daléj się posuwając, występuje z poradą całkiem w duchu owych środków, ażeby rząd zakon jaki rycerski przeciw niewiernym w Afryce założył. Skoro raz w Afryce będą Trapiści i nowomodni kawalerowie Maltańscy, znajdą się téż wkrótce zakonnicy wojskowi, którzy wtargnąwszy jako czaty przednie chrześciaństwa i cywilizacyi w góry Atlasu tam warowne klasztory założą, gdzie bezsilnéj wściekłości barbarzyńców, nie chcących być Francuzami, czoło stawić potrafią.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 26. Października.

Niesie pogłoska o zwołaniu parlamentu już w piérwszych dniach Stycznia.

Xiążę Esterhazy urząd swój poselski przy dworze tutejszym stanowczo złożył i w piątek na ląd stały odjechał, aby powrócić do Wiednia. Jego nadwątlone zdrowie miało go do kroku tego spowodować.

Przejścia do kościoła katolickiego w uderzający sposób się zagęszczają. Ostatniemi czasy przyjęła wiarę tę znana w wyższych towarzystwach owdowiała Hrabina Clare z rodziny irlandskiéj. Żyła dawniéj przez lat kilka w Rzymie. Pobyt w téj stolicy świata katolickiego wierni protestanci tutejsi za nader niebezpieczny dla konstytucyi anglikanskiéj poczytują.

Dzienniki tutejsze zajmują się od niejakiego czasu szkaradnym procesem »*in high life.*« Niektórzy członkowie wyższéj arystokracyi

angielskiéj zdaje się, jakby formalnie do tego zmierzali, aby stan swój w oczach publiczności poniżyć. A tak Lord Frankfort do tego stopnia effronteryi doszedł, że dziewczynę jedną, którą darami różnych błyskotek zwiódł był, jako złodziejkę przed sąd zapozwał, ponieważ go opuściła i rzeczy darowane z sobą zabrała. Lord stanąwszy osobiście w sądzie, przyznał się do niemoralnego z dziewczyną tą obcowania, aby tylko swoje kilka funtów szt. odzyskać. Na sykanie i gwizdanie obecnych wcale nie zważał. Rzecz jeszcze nie rozstrzygnięta. Dnia 15. Paźdz. taki w sali powstał zgiełk, że szlachetny Lord obawiając się, żeby go plebejuszowie czubić nie zaczęli, tylnemi drzwiami zemknął, ale pospólstwo zewnątrz zgromadzone dało mu podobno dobrą nauczkę. Globe na tego »szlachcica grzesznika« okropnie powstaje i wzywa do składek na korzyść więzionéj dziewczyny.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dz. Urzęd. Kr. Rejencyi w Poznaniu z d. 1. Listop. obejmuje między innémi następującą odezwę Naczelnego Prezydyjum do przyjaciół ludzkości: Opatrywana w instytucie Szarych Siostr obecnie znaczna znowu liczba chorych otwartemi rany dotkniętych, mocne wzbudza życzenie zasilania go szarpiami i bandażami. Mam sobie tedy za powinność, odezwać się znowu do dobroczynnéj Publiczności z prośbą o łaskawe obdarzanie bielizną i szarpiami tego zakładu, który przez gorliwe poświęcanie się Siostr pobożnych tak zbawienne wydaje owoce. Przychylna pomoc tylekroć w tym względzie przez czcigodne Damy W. Xięstwa Poznańskiego cierpiącym niesiona, upoważnia mnie do zwrócenia z szczególném zaufaniem do nich prośby, ażeby i tą razą piękny cel, chrześciańskiém pobożnych Siostr powołaniem założony, podobnie jak dawniejszemi laty, dobroczynnie wesprzeć raczyły. Poznań, d. 13. Paźdz 1842; — następującą kronikę osobistą: X. Proboszcz Zawidzki w Skalmierzycach Dziekanem dekanatu Olobockiego, w miejsce X. Proboszcza Króla dla dolegliwości wieku od zatrudnień dekanalnych uwolnionego, mianowany i z strony rządu potwierdzony; — względem targów na konie do wojska; — o pieniądzach do wypożyczenia; względem ceny pijawek; — względem umieszczania obwieszczeń urzędowych w Dzienniku urzędowym; — o chorobach bydlęcych; — następujący przedmiot cenzuralny: następnie wymienione, za granicą wyszłe dzieła w polskim języku w państwie Pruskiém przedawane być mogą: 1) Biblioteka Warszawska. Zeszyt za Lipiec i Sierpień. Warszawa 1842. 2) Michała Wiszniewskiego Historya literatury Polskiéj, 4ta część, Kraków 1842. 3) Chaos. Szczypta kadzidła cieniom w jerszokletów. Wilno 1842 4) Kontrakty dramat Drzewickiego. Wilno 1842. 5) Rusałka, Noworocznik na rok 1842. przez Karola Grozę, Wilno 1842. 6) Pisma Edwarda Mariana, Wilno 1842. 2 tomy. 7) Noc letnia, Paryż 1841, i 8) Wianek duchowny, Berlin 1841; — o młynobudownictwie; — spis osób w Sierpniu za granicę wydalonych; — następujące doniesienia o czynach pobożnych: 1) Dziedziczka Pani Budziszewska w Grąbkowie powiatu Krobskiego, darowała katolickiemu kościołowi w Słupi zasłonę, wartości trzydziestu sześciu Talar., co niniejszém dla uczczenia pobożnéj myśli dawczyni, do publicznéj podaje się wiadomości. 2) Gospodarz Mateusz Kubera w Kotowie, darował katolickiemu kościołowi w Granowie chorągiew żałobną z obrazem ukrzyżowanego Chrystusa i Matki Boskiéj, wartości 24 Talar.; — kroniki osobiste i w Dodatku: Ogólny regulamin względem bicia kanałów i rowów celem melioracyi łęgu Obry, w obwodzie Rejencyi Poznańskiéj.

— Dziennika domowego wyszedł Nr. 22. i zawiera: 1) Rusinka; powieść z prawdziwego zdarzenia, przez Lucyana Siemieńskiego. 2) Prelekcye od 20—27. A. Mickiewicza. 3) Instytut ortopedyczny Dra Mateckiego w Poznaniu. 4) Rozmaitości. 5) Mody i objaśnienie ryciny dołączonéj.

— W domu poprawy w Kościanie na końcu zeszłego miesiąca 139 było w detencyi mężczyzn, 48 kobiet, 2 chłopców i 11 dziewczyn. Budowa zakładu parowego do folowania i appretury w Rawiczu o tyle postąpiła, że już obecnie machiny tam ustawiają, na sporządzenie których rząd 12,000 talarów przeznaczył. — Budowa kościoła katolickiego w Buku prawie wykończona, nie ma tylko jeszcze ołtarzy. Za kilka tygodni budujący się gmach więzienia sądowego w Grodzisku pod dachem będzie. Fundament do budowy kościoła w Watkowie, powiatu Krotoszyńskiego, już położony i mury się wznoszą tak, iż ukończenia téj budowy w przyszłym roku spodziewać się można. W zeszłym miesiącu zaczęła się też budowa ewanielickiego kościoła w Kościanie. — Granica krajowa z królestwem Polskiém na początku miesiąca zeszłego w powiecie Wrzesińskim przez złożoną kommissyę obydwuch krajów nanowo została w pagórki opatrzona, kierunek granicy pozostał naturalnie tenże sam. Podług doniesień radzców Ziemiańskich z powiatów nadgranicznych, zmian, które z poczynionych w o-

statnich czasach układów z Rossyą w stósunkach dawniejszych wyniknąć miały, dotychczas nie dostrzeżono Tylko zmniejszenie drogowego nastąpić miało. Ułatwienia związków granicznych dotąd nadaremnie czekano i nadzieja urzeczywistnienia onego nie wielka, bo towary, nową taryfą objęte, których cło zniżono, w Polsce tańsze być mają, aniżeli z téj strony granicy, a tak stan handlowy tutejszostronny zysków wielkich spodziewać się nie może. Stan ten rzeczy po dn. 1. Stycznia zapewne o mało się zmieni. — Po upłynieniu z dn. 29 z. m. konwencyi kartelowéj z Rossyą, władze tamtejszostronne tutejszostronnym doniosły, iż wyższy odebrały rozkaz, aby żadnego zbiega, nawet ani wojskowych, któregoby im władze Pruskie wydawać chciały, nie przymowały.

Niewielkie żądanie. — Wiadome jest podanie, że niegdyś pewien mędrzec Wschodu uprosił sobie od Szacha następującą łaskę, mianowicie, za piérwsze pole w szachownicy jedno ziarna pszenicy, za drugie dwa, za trzecie cztéry, za czwarte ośm, za piąte szesnaście, i tak daléj aż do 64 pola. Minister skarbu Szacha nie mógł wypełnić tego żądania, które małoznaczącém się być zdawało. Pewien Anglik obliczył, że summa tego żądania wynosi 16 trylijonów, 446,744 bilijonów, 73,907 milijonów, 551,652 ziarn pszenicy. Dla wydania téj massy ziarna potrzebaby, aby cała kula ziemska, wolna od wszelkich lasów, dróg, puszcz, jezior i rzék, jeszcze 76 razy była większa, niż teraz. Dla odstawy téj pszenicy, potrzebaby nie mniéj jak 625,409 milijonów czworo sprzężnych wozów, którebyjeden za drugim uszykowane 231,666 razy na około ziemię otaczały. — Pewien Francuz obliczył, iż dla wypełnienia powyższego żądania przebiegłego mędrca, musiałoby być 13584 miast, w każdém z nich 1084 stodół, w każdéj stodole 174,762 miar, a w każdéj miarze 32,762 ziarn. Rachując wispel pszenicy po 50 talarów, potrzebowałby kraj 30 milionów każdego roku dochodu przez 2,083,000 lat dla uzbiérania pieniężnéj kwoty za pomienioną pszenicę. — Temu obrachowaniu podobne jest następujące mityczne podanie indyjskie: Nad brzegami Gangezu jest wszystko olbrzymie. Fantazya tamtejszych poetów postępując równym krokiem z olbrzymią naturą Hindostanu, utworzyła kosmogeniczną budowę, na którą bez zawrotu głowy zastanowić się nie można. Jeden rok Bramy, utrzymują ci uczeni, równa się 3,110,400,000,000 ludzkim latom, a tak lat 80,000 oznacza czas od stworzenia świata. Zwolenniki Budy, posuwają się jeszcze daléj, utrzymując, że jeden rok Bramy, wyrównywa jednostce, przy któréj 4,456,448 nul stoi; cyfra ta wyrażona zwyczajnemi typograficznémi czcionkami dałaby liniję 6 do siedmiu tysięcy sążni mającą. Podług wiary najgodniejszych doktorów angielskich, 1000 milijonów ziem takich, jak nasza, z przynależnym orszakiem słońc, księżyców i planet, świat stanowią. Sto kwintylijonów tych światów jest jedną sekcyą, a dwadzieścia takich sekcyj jest ziarnkiem wszechświecia *universi*). Myryjady takich ziarnek spoczywają na jednym listku lotusowym (braminowie obliczyli je), wyraża się milijonami milardów, a każdy z nich opiéra się na ziemi, stanowiącéj część systemu, który nierównie jest przestrzeńszy niż pomienione drobnostki.

SPROSTOWANE OBWIESZCZENIE.

Ku uzupełnieniu obwieszczenia naszego z dnia 27. Lipca 1842. r. w numerze 235. téj gazety umieszczonego, podajemy do wiadomości, iż obwieszczony kapitał zarazem na nieruchomości tu na Rybakach pod Nr. 11. A. położonéj i to w dziele III. Nr. 1. zahypotekowany jest.

Poznań, dnia 25. Października 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa różnych artykułów dla Instytutu leczenia chorych na umyśle w Owinskach, jakoto: oleju preparowanego, świec, drzewa opałowego, chleba, mięsa, masła, legumin i t. d. puszczona będzie na rok 1843. w entreprzyzę najmniéj żądającemu. Tym celem wyznaczony jest termin na

dzień 15. Listopada r. b.

w biórze pomienionego Instytutu o godzinie 2éj po południu, w którym przyjęte zostaną deklaracye od osób chcących się podjąć dostawy, i ogłoszone będą warunki do licytacyi.

Dyrekcya Instytutu leczenia chorych na umyśle.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 2. Listopada. 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	17	6	1	18	6
Zyta dt.	1	5	—	1	7	6
Jęczmienia dt.	1	1	—	1	2	6
Owsa dt.	—	20	—	—	22	6
Tatarki dt.	1	11	—	1	12	6
Grochu dt.	1	7	6	1	8	6
Ziemiaków dt.	—	16	—	—	17	—
Siana cetnar	1	12	6	1	13	6
Słomy kopa	6	25	—	7	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	2	6